

# Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE.

Rok I.

Jarosław, 19 lipca 1928.

Nr. 24.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss  
Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: J A R O S Ł A W,  
ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-ej do 8-ej wieczór.

Ogłoszenia według umowy.

Prenumerata miesięczna 1 Zł.

Należy zaszczepić społeczeństwu zdolność i odwagę samodzielnego myślenia oraz twórczej inicjatywy, wdrożyć je do wytrwałej, wytężonej pracy. Należy rozbudzić w niem wiarę we własne siły Narodu i ambicję mocarstwową, wpoić weń poszanowanie władzy, poczucie obowiązków i dyscypliny. Przemianę tę poprzedzić musi, względnie jej towarzyszyć szereg reform.

Wyciąg z Deklaracji Programowej Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej uchwalonej na posiedzeniu w dniu 6. stycznia 1927 r

**OBYWATELE! WSTĘPIJCIE W SZEREGI ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ!!!**

## Brak zapалу czci, ideału...

Czternaście lat dobiega od owych upalnych dni sierpniowych, kiedy to rozpetala się ta najstraszniejsza z wojen światowych, która miała uzdrowić stosunki międzynarodowe starej Europy. Władcy wielkich mocarstw jak sędziwy cesarz Franc. Józef I. chyba „wszystko rozważyli“ zanim zamienili politykę pokojową na miecz, zanim „wszystko postawili na kartę...”

Musiały przeto istnieć potężne siły dziejowe, które rzuciły przeciw sobie ludy cywilizowane „wbrew wskazaniom zdrowego rozsądku”.

Albowiem faktem jest, że tę wielką wojnę wywołały nie tyle przyczyny polityczne, imperialistyczne, dążności supremacji kolonialnej czy hegemonii morskiej nie tyle dążenia militarystyki rozbudzonego, nie tyle ambicje mocarstwowe rodów panujących lub czynniki rasowe, ile raczej widmo katastrofy gospodarczej.

Widzieliśmy jak w XIX. wieku wzrost ludności zrodził wzrost potrzeb a brak środków żywności i surowca kazał ich szukać w koloniach zagranicznych.

Rozwinął się wielki przemysł z wielkomijskimi centrami fabrycznymi a w ślad zanim handel wszechświatowy. Następstwem tego było gwałtowne wzbogacenie się mieszczaństwa, wytworzenie się burżuazji a z drugiej strony zubożenie proletariatu robotniczego i umysłowego. Dobrobyt miast przyniósł dobrobyt wsi a nadmiar ludności wiejskiej znalazł pracę w środowiskach przemysłowych.

Konkurencja przemysłu wytworzyła tendencję stworzenia rodzinnego przemysłu n. p. we Włoszech, Rosji, Japonji, Chinach, Ameryce Połud. i tp. i rugowanie obcych towarów. Te stosunki stawały przed oczyma widmo bezrobocia, przeludnienia wsi, katastrof głodowych po miastach słowem widmo katastrofy gospodarczej. Aby temu przeciwdziałać, narody rzuciły się do walki, by sobie zabezpieczyć rynki zbytu i wyrwać się z tych kleszczy, które produkcję i życie przemysłowe poszczególnych państw coraz silniej ścisnęły.

Tymczasem wojna światowa zamiast problemu ekonomicznego rozwiązać na korzyść zwycięzców, przyspieszyła ogólną katastrofę ekonomiczną i rok 1926 wykazał 10 milionów bezrobotnych w krajach zwycięzców i zwyciężonych.

Przysły nadzieje i zgasła jutrenka lepszej doły, wojna światowa zabiła jasne jutro narodów i jednostek, zasłoniła ołowianami chmurami te horyzonty, jakie przed wojną narody przed sobą miały. Nastal świat beznadziejny, czas bez widoków, życie bezrozumne, godnego tęsknoty jutra — epoka bezideowa, głębokiego mroku.

I Polska, powołana do niepodległego bytu, odczuwa te wtrząśnienia paneuropejskie, przeżywa epokę martwoty, apatii, rezygnacji we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Brak entuzjazmu i szczerych ideałów jest chorobą ogólną ludów i ludzi, którzy przeżyli wojnę światową.

W takiej atmosferze beznadziejnej, bezdusznej nie mogą się wylęgnać nowe wartości duchowe. Wszędzie się rwie, utyka, brak rozmachu na dalszą metę...

Skartłowaciało to wojenne i powojenne pokolenie i czyny ludzkości pełzają po ziemi, Same niemal marnoty zdegenerowanego pokolenia tułają się po ziemi, zajęte sobą i własnym bytem. Prometeizm zda się być jakby okazem muzealnym.

Gdy dziś po przełomie dziejowym z nadludzkim wysiłkiem tworzą się nowe formy życia czy to w stosunkach międzynarodowych czy w organizacjach państwowych, w stosunkach ekonomicznych czy też w nowoczesnej szkole, w polityce czy życiu społecznym, zdawałoby się że rozum i wola winny pracować w największym napięciu. Tymczasem szarzyzna, nijakość, marazm brak silnej woli, apatia, brak zapalu i czci ideału u starych jak również wśród dorastającego pokolenia. Jeśli jest zło, które tkwi tak głęboko w stosunkach ludzkich, muszą wstąpić jego leżące w dobie przedwojennej, musiało też przeżyć wojnę. Jest niem:

Katastrofa gospodarcza i apatia społeczeństwa jako podmiotowe odczucie tego smutnego stanu, gdzie zaś jest brak zainteresowania, tam wogóle wszelka działalność ludzka jest bezowocna.

Już Platon w swojej „uczcie“ tłumaczy, że zainteresowanie powstaje w duszy w toku działania, w którym „natura śmiertelna szuka sobie wiekuistego bytu i nieśmiertelności“. To zainteresowanie zaś, które działa cuda, to ów zapal czyli „szał“ wedle Platona ów entuzjazm, który czynami lub myślami istotę śmiertelną uśmiertelnia.

Psycholog James nazywa system nerwowy: maszyną która przyjmuje wrażenia i reaguje na nie w celu utrzymania przy życiu jednostki i gatunku (podobnie jak Platon). Dziecko i zwierzę interesuje się każdą rzeczą pożyteczną — inteligentny człowiek zainteresuje się pewną konstrukcją myślową, (książką, artykułem, poglądem) o ile ona jest w związku z walką o byt jednostki, rodziny czy narodu.

Jeśli więc wśród obecnej generacji panuje ta ogólna apatia, dzieje się to dlatego, że nie stworzono takiej ideologii, któraby odpowiadała współczesnej psychice.

O ile w dzisiejszej epoce, środkiem przeciwstawienia się kapitalizmowi i zlikwidowania go jest ruch spółdzielczy, pojęty jako system ogólnej solidaryzacji proletarijzowanego społeczeństwa, o tyle dążeniem szkolnictwa nowoczesnego jest wychować to nowe pokolenie w zasadach spółdzielczości, rozwijać te cechy charakteru które umożliwiają pracę spółdzielczą podporządkowanie się wspólnemu celowi, wytworzyć nawykienia pracy solidarnej, wyrobić ten zmysł wspólności w każdym wysiłku i w każdym kierunku i dojść do solidaryzmu gospodarczego, społecznego i politycznego wreszcie wreszcie jako formy wiążącej społeczeństwo w nierozdzielalną całość z ideą państwową.


**NAJMILSZY PODAREK IMIENINOWY**  
**ZNAKOMITE PATEFONY ADAMA KLIMKIEWICZA PO 160 ZŁOTYCH**  
**do nabycia w DROGUERJI FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**  
 jakoteż najnowsze i najpiękniejsze nagrania płyt jazzbandowych.

## W rocznicę największego boju legionowego.

Lat temu dwanaście w upalne dni lipcowe krwawił się w wojennym trudzie żołnierz legionowy na Wołyniu. W kilkudniowym zażartym boju o każdą piędź polskiej ziemi złożył tysięczne dowody niezwyklej odwagi przysłowiowego bohaterstwa i żołnierza polskiego.

W roku bieżącym na pamiątkę tych bojów usypano kopiec na „Polskiej Górze” i urządzono szereg uroczystości.

Poniżej zamieszczony historyczny rozkaz ówczesnego Wodza Legionów Brygadiera Piłsudskiego wydany bezpośrednio po krwawych bojach na „Polskiej Górze”.

Żołnierze!

Najcięższe z dotychczasowych naszych bojów przeżyliśmy w dniach ostatnich. Ogień artylerji z nieznaną nam dotąd potęgą szalejący, na naszych okopach, masowe ataki nieprzyjaciela, przebijanie się bagnetem przez piechotę wroga, masowe również szarże kawalerji rosyjskiej — wreszcie odwrót w nadzwyczajnie ciężkich warunkach — oto cośmy przeszli w ciągu kilku dni. Pomimo krwawych i ciężkich ofiar, któreśmy złożyli, cofnęliśmy się z każdorazowej pozycji jedynie wtedy, gdyśmy byli prawie otoczeni, schodziliśmy zawsze ostatni z pola, przeciwstawiając wszędzie na naszym froncie nowy opór przemocy.

Dumny jestem z zachowania się I. Brygady w tych bojach pod Kostiuchnowką, chcę zaś wierzyć, że każdy z nas, jak to prawemu żołnierzowi przystoi, wyniósł z tych dni dużo doświadczenia i nauki, gdy tyle dla siebie nowych rzeczy widział, w tylu nowych formach boju brał udział. W kilka dni takiego boju rekrut staje się starym wiarusem, który ma co wspominać i czego uczyć drugich. Najcięższe działania bojowe spadło tym razem na pułk drugi mojej Brygady, pułk „zuchowatych” Berbeckiego. Pułk stracił swego dowódcę, ciężko rannego, obu komendantów bataljonów zabitych i rannych więcej niż połowa oficerów i prawie połowa żołnierzy spłaciły krwią serdeczną dług Ojczyźnie i sławie wojska — i pomimo to pułk zmniejszony w składzie wyszedł, wyczerpany fizycznie nie moralnie.

Boje pułku Berbeckiego VI. bataljonu kap. Kukiela w dniach 4., 5. i 6. lipca, jeżeli pozostaną w mojej pamięci smutnymi z powodu ciężkich i bolesnych strat najlepszych kolegów broni, zaliczonymi jednak być muszą do najsławniejszych, jakie brygada przeżyła. Dzięki oficerom i żołnierzom za dzielną pracę i hart ducha.

Najboleśniejszą naszą stratą jest zabity major Wyrwa-Furgalski, który tyle sławy nam przysparzał, tylu żołnierzy wychował, a tylu upadających moralnie swym humorem i tężyzną podtrzymywał. Był jednym z najlepszych naszych oficerów.

Cześć jego pamięci!

Najsławniejszymi czynami w tych dniach są kontratak 8. kompanji pułku Berbeckiego na Polską Górę i odparcie przez bataljony majora Fleszara (specjalnie VI. bataljon kap. Kukiela) masowej szarży kawalerji rosyjskiej. Pierwszy, prowadzony wieczorem 4. lipca przez podp. Myszkowskiego z nadzwyczajną brawurą i efektem uratował od zagłady pułk. Berbeckiego, a przez

odebranie Polskiej Góry, zdobytej przez wroga na naszych sąsiadach, z prawej strony cofnął o cały dzień odejście ostateczne z pozycji K. W. co uratowało oddziały na południe od nas. Drugi — 6. lipca przeprowadzony przez V. i specjalnie VI. bataljon pod dowództwem majora Fleszara zatrzymał nieprzyjaciela w chwili nadzwyczajnie krytycznej, gdy wszystko na okół się cofało, a na nasz front rzucono masy kawalerji. Odparcie tych ataków i wyrzucenie z przedpola, wdzierającej się na nasze pozycje z lewa piechoty, dozwoliło spokojnie odejść całej brygadzie, nieledwie w półtorej godziny po rozpoczęciu odwrotu przez inne oddziały — nieprzyjaciel długo nie ośmielił się potem nas ścigać. Znakomicie do tego przyczynił się major Brzoza, kierując do ostatka ogniem baterji prawie w samej linii tyraljerskiej.

Dziękuję oficerom i żołnierzom pułku Berbeckiego i obu bataljonom majora Fleszara za dzielną pracę i bohaterstwo w tych walkach.

Pod C. 11 lipca 1916.

J. Piłsudski.

## Jak wygląda tegoroczny sezon budowlany w Jarosławiu

Mimo wszelkie trudności na jakie napotyka od czasu wojny ruch budowlany, liczba budujących się w Jarosławiu domów mieszkalnych corocznie wzrasta, zaś w bieżącym sezonie dojdzie już prawdopodobnie do przedwojennych rozmiarów.

Pragnienie posiadania własnego dachu stało się obecnie tak silne, a zrozumienie wartości faktycznej i moralnej posiadania własnego domu z odrobiną bodaj ogródka przeniknęło już tak dalece społeczeństwo, że ktokolwiek ze stałych mieszkańców grodu naszego zdobył się na zaoszczędzenie niewielkiej choćby sumy, już marzy o kupnie parceli — już rozgląda się — wybiera — i nie rzadko odważnie przystępuje do kupna, by w następstwie tego kroku przemyśliwać dalej nad realizacją najgorętszego zamierzenia — nad budową swojego własnego gniazda.

Dzięki temu dobremu zrozumieniu wartości i znaczenia własnego domu, jest w toku w chwili bieżącej w Jarosławiu budowa 38-miu ogniotrwałych domów mieszkalnych przeważnie jedno rodzinnych, reprezentujących w sumie przeszło 130 ubikacyj mieszkalnych. Pozatem w bieżącym jeszcze miesiącu rozpocznie się budowa dwóch wielkich kamienic przy ulicy Poniatowskiego, a mianowicie jednej 3-piętrowej z 18-u mieszkaniami dla rodzin podoficerskich oraz drugiej 2-piętrowej z 12-u mieszkaniami dla rodzin oficerskich.

Ponadto przystąpi gmina w miesiącu wrześniu do budowy budynków elektrowni miejskiej na gruncie swoim za kolejną.

Tak znaczne wzmoczenie ruchu budowlanego mieć będzie błogosławione skutki dla zbiedniałej rzeszy robotniczej, wśród której pozostaną

**S. BUGAJSKI instr.**  
jedwab. Małop. Tow. Rolniczego  
we LWOWIE.

### Budujmy własny przemysł jedwabniczy!

#### II. Pożywienie gąsienic jedwabnikowych.

Pożywienie gąsienic w każdym gatunku jedwabników jest odmienne; i tak gdy gąsienice jedwabnika morwowego żywią się wyłącznie liśćmi drzewa morwowego i pokarm ten żadnym innym, przez czas dłuższy, zastąpić się nie daje to gąsienic jedwabnika bałwanowego, najwłaściwszym pokarmem są liście drzewa bałwanu gruczołnego, zwanego także nieboźdzem (*Ajlanthus glandulosa*), ale w razie braku tego pokarmu, zmuszone głodem jedzą liście także innych roślin; gąsienice zaś jedwabnika dębowego, chociaż w swojej ojczyźnie (Chiny, Japonja) jedzą liście odmiennych dębów to poczynione doświadczenia wykazały, że i liście naszych dębów są dla nich dobrym pokarmem.

W krajach Europy południowej, jak Hiszpanji, Portugalji i Sycylii, jest chowany czwarty

gatunek jedwabników, sprowadzony z Indji wschodnich, (*Bombyx Arrendia*) żywiący się liśćmi rośliny zwanej kleszczowiną lub rącznikiem (*Ricinus*). Roślina ta w naszych ogrodach posiana dla ozdoby jest roczną, gdy przeciwnie w krajach południowych jest krzewem trwałym. Jedwabnik żywiący się liśćmi tej rośliny w dużej części zbliża się podobieństwem do jedwabnika bałwanowego i buduje oprzęd z gotowym otworem do wyjścia motyla, lecz ani poczwarek w stanie żywym ani jajeczek nie można przez zime zatrzymać, albowiem z jajeczek, w krótkim okresie czasu wylęgają się gąsieniczki, czyli w czasie kiedy u nas liście opadną potrzeba je karmić; to też dla krajów północnych jedwabnik ten nie jest przydatny.

Przed kilkudziesięciu laty sprowadzono do Europy z Ameryki północnej 5-ty gatunek, to jest jedwabnika bżowego (*Bombyx v. Atlas Cecropia*), żywiący się liśćmi bzu pospolitego; gąsienica tego jedwabnika jest znacznej wielkości jest zielona, a barwa ta w wielu miejscach przechodzi w błękitną. Na jej pierścieniach sterczą

słupkowate brodawki, z których pewna część po stronie grzbietnej jest czerwona a inne żółte. Gąsienice te budują oprzędy wielkości kurzego jaja, z otworem gotowym dla motyla w końcu szczuplejszym; jednakowoż wszystkie próby szczególnie robione już w latach 1870-1872 przez prof. Haberland'a w stacji doświadczalnej w Gorycji, w celu rozsnucia tych oprzędów, nie powiodły się, to też oprzęd taki musi być wygotowany na watę jedwabną a zatem jest mało wartościowy. Na uwagę zasługuje tylko motyl tego jedwabnika, jest bardzo piękny a przy rozpostartych skrzydłach dochodzi nieraz do 20 cm swej szerokości.

Motyl ten dla miłośników zbioru motyli ma pewną wartość („Seidenbau Zeitung”, Organ der k. k. Seidenbauversuchstation in Görz z r. 1870, Nr. 1 i 2).

Jakkolwiek wymienione gatunki jedwabników różnią się całkiem od siebie, to jednakże tworzą one niejako jedną rodzinę, której cechą wspólną jest, iż snują z siebie czyli przędzą jedwab, i dla tego nazwane są prządkami (*Bombyces*).

Płaszczki gabardynowe, Próżniki angielskie, Ubrania marynarkowe, Ubrania sportowe, Ubrania ze surowego jedwabiu, Marynarki brukselinowe po CENACH KONKURENCYJNYCH poleca firma

**HEILMANN KOHN & SYNOWIE**

obecnie **LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.**

UDZIELA SIĘ KREDYTU NA DOGODNYCH WARUNKACH.

wielkie stosunkowo sumy pieniężne, wydane przez budujących na robociznę. Wzmocni się zdolność konsumcyjna robotnika i ożywi się handel w mieście.

Jest jednak i odwrotna strona medalu: ogromne podrożenie materiałów budowlanych a w szczególności cegły, oraz tendencja zwyżkowa cen robocizny. Niestety bowiem pod względem kalkulacji ogromnie u nas daleko do zdrowych zasad. Kalkuluje się na krótką metę — „na dziś” — i popełnia się w całym Państwie

błąd zasadniczy biorąc w rachunek jako założenie wykorzystanie pomyślnej konjunktury chwilowej, zamiast stworzenia pomyślnej konjunktury stałej.

A więc! p.p. wytwórcy materiałów budowlanych i p.p. robotnicy budowlani! ostrożnie z podwyżkami, gdyż przez niepomierne zwyżki zahamujecie tak bardzo krajowi i wam potrzebny rozwój ruchu budowlanego, a w następstwie sami poniesiecie szkody,

Projekt prof. M. Jędrala co do połączenia nauki kaligrafji z nauką o reklamie (w szkołach zawodowych) jest trafny. Suche godziny kaligrafji wypełnione szeregami przykładów z techniki reklamy uprzyjemnią i rozerwią umysł dziecka.

Uczeń widząc cel i zastosowanie nauki kaligrafji i pisma reklamowego, chętniej się przykład. Młodzież wykonuje różne ogłoszenia, kartki, afisze, układa ogłoszenia do gazet i t. d. Program jest bardzo obszerny więc też można urozmaicić godzinę.

Pogodzenie i połączenie nauki kaligrafji z nauką o reklamie przez prof. M. Jędrala spotkało się z uznaniem nietylko ze strony sfer i związków kupieckich, ale także ze strony miarodajnych czynników szkolnych (Kuratorjum O. S. Lw.) wyrażono mu zgodę i uznanie za szczęśliwe rozwiązanie kwestji.

Konieczne jest rzeczywiście zainteresowanie się tą sprawą nie tylko przez Szkoły, ale także przez Stowarzyszenia i Związki kupieckie co do urządzania kursów i wykładów o technice reklamy.

## Szkola a życie współczesne.

(dokończenie)

Umiejętność czytania to pierwsze zadanie wychowawcze współczesnej szkoły a dalszym jej celem, to wszechstronne ćwiczenie zdolności spostrzegawczych w praktycznych, różnorodnych zajęciach, laboratorjach, warstatach, ogrodach, na roli.

Trzecim ważnym czynnikiem wychowania szkolnego jest nienależycie dotąd oceniany rysunek.

Rysunek nie tylko utrwała w umyśle wrażenie lecz jest również kontrolą rzetelnego spostrzegania a rysunek z pamięci dla twórczego umysłu jest źródłem ochotnej, pełnej zadowolenia pracy.

Wychowawca prawdziwy będzie tym fermentem, który samorzutnie siłę umysłową wychowanka wyzwała i reguluje i który rozwinie szlachetną moc uczuć.

Wprawdzie praca nauczania i wychowania zastępów młodych umysłów wedle zdolności i indywidualnych skłonności powiększą się znac-

nie i z dawnego szablonu stanie się niekłamnym trudem pedagogicznym, lecz ten wysiłek wychowawczy będzie wdzięczniejszy, bo da społeczeństwu dzielnych rozumnych i szlachetnych obywateli.

Wreszcie obok praktycznych celów musi wychowanie publiczne mieć na oku cele idealne musi wpajać w młode dusze zasady bezinteresownej a mądrej miłości ojczyzny, poświęcenia i człowieczeństwa.

Szkola musi związać młode pokolenie nierozzerwalną spójnią idei państwowej, musi uzdrowić dusze młode, tchnąć i w nie ideały państwowe, by ci młodzi przyszli obywatele w swoim rozwoju duchowym wyczuwali już na ławie szkolnej, tę łączność z własną państwowością, tę rosnącą z dniem każdym odpowiedzialność wobec państwa, by w swoich poczynaniach mieli zawsze na oku jedynie interes państwowy i jako dojrzały mężczyźni byli przygotowani do życia i pracy dla własnej państwowości.

## Na strzeleckim szlaku.

Wyniki VII. Ogólnopolskich Zawodów Strzeleckich Zw. Strzel.

A. Strzelanie z broni długiej. I. Strzelanie im. Dr. Dłuskiego Prezesa Główn. Zw. Strzel. na 200 mtr. (max. 100 pkt.): por. Kirkin (22 p. p.) 82 pkt., 2. sierżant Wrona (3. p. p. leg.) 81 pkt., 5. sierżant Gryczman (3. p. p. leg.) 75 pkt., 13. por. Buczyński (3. p. p. leg.) 68 pkt., w klas. strzel. 8. ob. Bereźnicki (Jarosław) 46 pkt. — II. Strzelanie im. ś. p. Daniela Merillona na 200 mtr. (zawodnik strzela tak długo, jak długo trafia 10, 9 i 8 kr.) 1. Sierżant Popiel (5. p. s. p.) 67 pkt., 10. kpt. Więckowski (39 p. p.) 9 pkt., 14. por. Majchrowski (3. p. p. leg.) 9 pkt.

III. Strzelanie o nagrodę Pana Ministra Spraw Wojskowych na 200 mtr. (max 100 pkt.) 1 chor. Kucharski (51. p. p.) 69 pkt., 4. por. Majchrowski (3 p. p. leg.) 64 pkt., 7. sierż. Wrona 3. p. p. leg.) 50 pkt., 9. sierż. Gryczman (3. p. p. leg.) 26 pkt., Więckowski 39. (p. p.) 13 pkt.,

IV. Strzelanie zespołowe o nagrodę wędrowną Zarządu Główn. Zw. Strzel. na 300 mtr.

## Reforma nauki kaligrafji w szkołach zawodowych

Na łamach pisma Świata Kupieckiego i Kupca Polskiego Nr. 21. pojawił się artykuł (dypl. komercjalisty M. Jędrala naucz. 4-ro letniej Szkoły Handlowo-Spółdzielczej w Jarosławiu) p. t. „Nauka „reklamy i jej znaczenie.”

Autor porusza znaczenie reklamy i podnosi naukę tą do umiejętności, a którą w czasach dzisiejszych prócz handlowca winien posiadać

każdy człowiek w odpowiedniej dozie. W dalszej treści dokumentuje, że jest to nauka stara bo znali ją już w starożytności i nią się posługiwali a dowodem tego są wykopaliska w Pompei.

Słusznie zauważył autor, że nauka propagandy reklamy stoi bardzo nisko, bo po za Wyższemi Uczelniami Handlowemi w żadnej prawie średniej szkole zawodowej nie uczą reklamy.

### III. Historia jedwabnika morwowego i postęp i postęp jedwabnictwa w różnych krajach.

(Wyciąg z podręcznika Jedwabnictwo czyli Nauka o wychowie Jedwabników Morwowych" Dr. Antoni Kozubowski, Kraków z r. 1872).

Już w poprzednim artykule starałem się wyjaśnić, że najlepszy i najkosztowniejszy jedwab wydają jedwabniki morwowe a początki wychowu tych jedwabników sięgają dawnych wieków, Historia zaprowadzenia jedwabnictwa w różnych krajach Europy jest bardzo nauczającą gdyż tak jak u nas jest jeszcze dużo osób które nie wierzą, że hodowla jedwabników w naszym kraju udaje się zupełnie (dowód obecna wielka hodowla jedwabników w Radymnie prowadzona przez instr. jedwabn. Małop. Tow. Rolniczego we Lwowie Bugajskiego, której wynik okazał się nadzwyczajny) i przynosi znaczne korzyści, tak podobnie takie samo niedowierzanie powtarzało się w innych krajach i przebywały one taką samą koleją zwątpienia.

Z początku panowała obojętność, lekceważenie i niedowierzanie, a nawet wyśmiewano tych, co odwarzyli się przemawiać za propagan-

dą przemysłu jedwabniczego; potrzeba było urzyć wielkiej zachęty i nagród, aby pokonać niechęć i obudzić zamiłowanie do tego przemysłu, a pokazało się dopiero później, że jedwabnictwo równa się kopalni złota, ponieważ w dużej części ci wzbogaca te kraje które przemysł jedwabniczy w szerszych rozmiarach wykonują.

Ojczyzną jedwabnika morwowego są Chiny, gdzie przeszło od 4.500 lat zajmują się jego hodowaniem. W księgach tak zwanych świętych czyli kanonicznych, będących najdawniejszym zabytkiem literatury chińskiej, a które z różnych źródeł zebrał i ułożył Konfucyusz, żyjący na 600 lat przed erą chrześcijańską, jest pierwsza wzmianka o hodowaniu jedwabników morwowych. W jednej z tych 5-ciu ksiąg zwanej Chon King, to jest w księdze roczników, w których określa historje 4-ch pierwszych dynastji panujących w Chinach, przywodzi, że cesarzowa Siling-chi, żyjąca na 2.600 przed erą chrześcijańską, jako prawowita małżonka cesarza Hoangti, to jest pana ziemi, była pierwszą co w swoim pałacu hodowała jedwabniki i z otrzymanego jedwabiu wyrabiała tkaniny i użytkowała na włas-

ne stroje. — Tutaj historia zaznacza że produkcje jedwabiu została odkryta dzięki kobiecie Aby było czem karmić jedwabniki, jedną część swego ogrodu kazała cesarzowa zasadzić morwami, ponieważ uznano, że liście morwowe są najlepszym pokarmem jedwabników. Za przykładem owej cesarzowej poszły wkrótce najznakomitsze damy dworskie, podobnie hodowały jedwabniki i tkwały materje, a później przemysł ten przeniósł się do ludu, tak dalece, iż według wspomnianej księgi około roku 2.200 przed Chrystusem, stał się przemysł jedwabniczy w całym Chinach powszechnym a ową cesarzową lud czcił, jako boginią opiekującą się jedwabnikami. Ponieważ religja jest tam bałwochwalczą, aby więc nadać większą wagę wychowaniu jedwabników, połączono z niemi przepisy religijne, które nakazywały, aby przed rozpoczęciem hodowli czyli wychowu jedwabników, czyniono bogom ofiary.

c. d. n.



(max. 450 pkt.) 1. 19. p.p. Lwów 344 pkt., 10. zespół Jarosław 242 pkt. w klas. strzel. 9. (31) żeński zespół Jarosław 114 pkt.  
V. Strzelanie o mistrzostwo Zw. Strzel. na 300 mtr. (max. 150 pkt.) 1. kapt Lewiński (34 p.p.) 116 pkt., 5. sierż. Wrona (3. p.p. leg.) 95 pkt., 10. plk. Durski (39. p.p.) 89 pkt., 18. por. Buczyński 3. p.p. leg.) 85 pkt.

B). Strzelanie z broni krótkiej. VI. Strzelanie o nagrodę Dcy O. K. X. Gen. Galicy na 25 mtr. (max. 120 pkt.) 1. kpt. Różański (48 p.s.k.) 82 pkt., 10. por. Majchrowski (3. p.p. leg.) 39 pkt.  
VII. Strzelanie o nagrodę Wojewody Borkowskiego na 50 mtr. (max. 300 pkt.) 1. Wąsowicz W. K. S. „Legja“ 190 pkt., 9. Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) 142 pkt.,  
VIII. Strzelanie o mistrzostwo Zw. Strzel. na 50 mtr. (max. 400 pkt.) 1. Rudowski (S. K. S.) 306 pkt., 6. Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) 267 pkt.

C). Strzelanie z broni małokalibrowej. IX. Strzelanie dla pań o nagrodę gen. Galicyny na 25 mtr. (max. 200 pkt.) 1. strz. Krótkopadowa (Sarny) 178 pkt.,

X. Strzelanie dla pań o nagrodę Marsz. Piłsudskiej na 50 mtr. (max. 200 pkt.) 1. Ważyńska 167 pkt.  
XI. Strzelanie o mistrzostwo Zw. Strzel. na 50 mtr. (max. 400 pkt.) 1. Rutecki (W. K. S. Legja) 388 pkt., 8. ob. Bereźnicki (Jarosław) 351 pkt.  
XII. Strzelanie zespołowe o nagrodę wędrowną redakcji tygodnika „Strzelec“ na 50 mtr. (max. 300 pkt.) 1. W. K. S. „Legja“ 277 pkt., 2. Małopolskie Tow. Łow. Lwów 269 pkt., (Ostrowski 92, Drohojowski 90, Biederman 87 pkt.),  
XIII. Strzelanie o nagrodę Dyr. Państw. Urzędu W. F. i P. W. Pplk. Ulrycha na 100 mtr. (max. 300 pkt.) 1. Wąsowicz (W. K. S. „Legja“) 285 pkt., 13. ob. Bereźnicki (Jarosław) 262 pkt.  
XIV. Strzelanie o nagrodę Premjera Dr. K. Bartła na 100 mtr. (max. 400 pkt.) 1. Golański (strz. Warszawa) 384 pkt., 10. kpt. Filarz (3 p.p. leg) 348 pkt.

D). Strzelanie myśliwskie. XV. Strzelanie o nagrodę Ministra rolnictwa dóbr państw. Dr. Niezabytowskiego do zajęcia na 50 kroków. 1. Drohojowski (M. T. Ł. Lwów) 54 pkt.,  
XVI. Strzelanie myśliwskie o mistrzostwo Zw. Strzel. strzał pojedynczy do jelenia na 100 mtr. (max. 25 pkt., rekord polski 24 pkt.) 1. kpt. Lewiński (34 p.p.) i Ostrowski (W. T. Ł.) po 19 pkt., 4. Drohojowski (M. T. Ł.) 16 pkt.  
XVII. Strzał podwójny do jelenia — strzelanie nie odbyło się.

W zawodach powyższych brał udział również pierwszy zagraniczny strzelec prof. Jan Pehacek przedstawiciel Czesko-Słow. Zw. Strzel. zajmując w strzelaniu o mistrzostwo Zw. Strzel. z broni długiej 36 miejsce na 237 zawodników.

## KRONIKA.

Z żałobnej karty. W dniu 20 b.m. zmarł w Krakowie ś.p. Edmund Żegota Cięglewicz w wieku lat 65. Urodzony w Jaśle, po ukończeniu gimnazjum i studjów uniwersyteckich w Krakowie był nauczycielem gimnazjalnym w Stanisławowie, Jarosławiu, Bochni i Krakowie, w krótkie jednak z powodu złego stanu zdrowia porzucił zawód pedagoga i oddał się pracom literackim. W r. 1920 mianowany attache polskiego poselstwa wyjeżdża do Aten, wraca jednak do kraju nabawiwszy się malarji, zajmując się do końca swego niepowzedniego żywota pracą dziennikarską. Ze ś.p. Zmarłym zeszedeł do grobu człowiek o bardzo ciekawej indywidualności, różniłowany w Helladzie do zapamiętania, znakomity tłumacz arcydzieł literatury greckiej, a zgonem swym spowodował ubytek w naszej kulturze niełatwy do zastąpienia.

Cześć Jego pamięci!

Z kroniki towarzyskiej zamiejscowej. W dniu 7. lipca br. odbył się w kościele parafjalnym w Rzeszowie ślub prof. Stanisława Sokołowskiego z p. Walerją Orłowską. Prof. Sokołowski przed rokiem jako młody pedagog w gimn. I. w Jarosławiu, sekretarz dyrektora i kierownik drużyny skautowej dał się poznać naszemu społeczeństwu jako oddany młodzieży i szkole wychowawca, niepospolity organizator młodzieży, rzadkich zalet kolega i dobry obywatel. To też przeniesienie jego do Niska Dyrekcja, grono i młodzież odczuły jako bolesną stratę i dotkliwy ubytek sił wychowawczych. Dziś przy zmianie stanu Redakcja „Wiadomości Jar.“ poczuwa się do miłego obowiązku przesłania Młodej Parze pod adresem Zaryte-Rabka Peosjonat WP. Juraszkowej, gdzie nowożeńcy przepędzają wy-czasy wakacyjne. najszczerze życzenie quod felix, faustum bonum....

Kurs biologiczny Naucz. Szkół Powsz. Dzięki staraniom tut. Rady Szkolej Powiatowej a w szczególności insp. szkolnego p. M. Bema został otwarty w dniu 4. bm. wakacyjny kurs biologiczny metodyczny dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Kurs odbywa się w szkole im. Jadwigi, prelegentami są p. Bereźnicka prof. państw. sem. naucz. w Brzeżanach i p. inż. Zmudziński prof. przyrody tut. Gimnazjum I. Frekwentanci kursu w liczbie 57 to nauczycielstwo z terenu całej Rzeczypospolitej z przewagą przedstawicieli kresów wschodnich. Kursiści odbyli już dwie wycieczki: jedną do Radymna celem zwiedzenia wzorowo założonej tam przez p. Bugajskiego instr. T. O. R. hodowli jedwabników, drugą do Dobromila, Tarnawy i Chyrowa celem zwiedzenia warzelnii soli, gabinetu biologicznego O. O. Jezuitów i zetknięcia się z florą podkarpacką. W dniu 14. bm. dokonała wizytacji kursu delegatka M. W. R. i O. P. p. Lewandowska. Kurs potrwa do dnia 28 bm., na

zakończenie odbędzie się wycieczka do Lwowa celem zwiedzenia muzeów przyrodniczych, ogrodu botanicznego i szkolnych pracowni biologicznych. Kurs powyższy dostarczy szkołom powszechnym sumiennie przygotowanych nauczycieli przyrody oraz umożliwi pogłębienie wiadomości z tego zakresu nabytych na studjach sem. i w ciągu dotychczasowej pracy.

Od redakcji. W Nr. 23. „Wiadomości Jarosławskich“ w artykule „O uzdrowienie stosunków targowych“ podano mylnie skład delegacji pań Z. N. R. Uzupełniając notatkę powyższą komunikujemy że w skład delegacji pań również weszła skarbniczka Koła pań. p. Syrkowa.

Zapowiedziany w Nr. 22. „Wiadom. Jar.“ artykuł o „wystawie szkolnej“ ujęty ze stanowiska pedagogicznego, nie pojawił się dotąd ze względów niezależnych od redakcji.

Z kroniki policyjnej. Mielnik Józefa z Garbarzy sprowadzona za kradzież bielizny wartości 33 zł. na szkodę Taube Eitche z Jarosławia.

Leśna Marja z Grochowic powiat Przemyski sprowadzona za włóczęgostwo.

Jucha Józef, Pieniążek Andrzej obaj z gminy Maćkówka powiat Przeworski oraz Maczuga Kazimierz z gminy Rozbórz powiat Przeworski zostali ujęci jako sprawcy kradzieży sklepowej na szkodę Trzaski Antoniego z gminy Czastkowice powiat Jarosław. Ci sami sprawcy dopuścili się kradzieży na szkodę Wilka Eljasza z gminy Pełnatycze powiat Jarosław.

Józefa Piotrowska z Sambora sprowadzona za podejrzenie kradzieży na szkodę N. Tusowej.

Leokadja Grodzicka nauczycielka z Tyniowic zgłosiła o zgubie 1 sznura pereł wart. 3.000 zł Władysław Lach z Jarosławia sprowadzony za pobicie Marji Nazar z Jarosławia.

Tadeuszowi Kapeckiemu funkcjonariuszowi skarbowemu w Jarosławiu skradziono z mieszkania kwotę 1.755 zł. własności Skarbu państwa.

## MORSKIE OKO

JAROSŁAW, ul. 3-go Maja 11.

— Poleca —

wszelkie towary spożywcze, delikatesowe i soki owocowe po cenach fabrycznych.

**Ważne dla kuracjuszy!**

Kefir jedyny środek kuracyjno odżywczy polecany przez powagi lekarskie.

Z poważaniem  
**MORSKIE OKO**  
Jarosław.

Dla P. T. gości, dla  
spożywców kefiru  
i napoju chłodzących  
ogródek i kregielnia.

Lokal otwarty od  
godz. 6-tej rano do  
godz. 11-tej wieczór  
bez przerwy.

Foulare, Krepe de Chine, Markizety  
we wielkim wyborze i po niskich cenach  
poleca

## MAKS KOHN

JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 4.

FOTOGRAF

## H. ZIEGLER

JAROSŁAW, Słowackiego 10 (Kolejowa)

WYKONUJE: wszelkie roboty wchodzące  
w zakres nowoczesnej fotografii artystycznie  
starannie i PO NISKICH CENACH.

## NAWOZY SZTUCZNE

na sezon jesienny br. a to:

Tomasyne zagraniczną, 14—19%,  
Sól potasową 17—25%,  
Superfosfat mineralny i kostny 16—18%,  
Azotniak mielony i granulowany 20—23%,  
Siarczan amonu 20%,  
Kainit zwykły i pylasty,  
Wapno nawozowe palone mielone o zawartości 90% Cao dostarcza po oryginalnych cenach w całowagonowych ładunkach wprost z miejsca wysyłki, zaś w drobnych ilościach ze swych magazynów w Jarosławiu, na dogodnych warunkach kredytowych

## BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

## Drukarnia i wyrób pieczętek gumowych

S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.